

Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz

Jedni z jednej strony, drudzy z drugiej
Kontra będzie, kontra to lubie
A ty lubisz mi dogryzać jak nie patrze
A kiedy patrzę to ty kurwa klaszczesz
No to klaskaj (klaskaj), mlaskaj swoim ryjem
Na moje rymy, bo są moje, nie czyjeś
Chuj mnie to obchodzi czy ty żyjesz
Co ty robisz i tak po tej drugiej stronie stoisz
Kontra, bez tego nudno by było
Co byś zrobił za to byś wreszcie ryło
Wymyślasz ploty o jakich się nie śniło
Ciekawe co do tego cię skłoniło

Powtórzyć refren

No tak, przecież znasz smak kontry
No tak, przecież jesteś taki mądry
Dla ciebie świat bez kontry by nie istniał
Chyba po to Bóg na ziemię cię wysłał
Żeby kontrować, żeby truć jak truteń
Dobrze wiesz o tym co do kontry jest kluczem
A ja rapuje i jeszcze się uczę
Uczę się, uczę

Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?

Plotka będzie, plotka to lubisz
Uważnie słuchasz co TeDe mówi
W pewnym momencie gubisz się już trochę
Powtarzać lubisz, robisz sobie wioche
Och, ech wiesz co zrobili
Fiodor i Borys jak sobie popili
Całe studio w kurwe rozpierdolili
Fiodora fure w lombardzie zastawili
Siedzieli tam cztery dni i pili
Wydawcę związali i pobili
Przedtem przekręcili go na baniek multum
Dwóch debili ofiary PLN kultu
Ful tu kurwa słyszę takich niusów
Farma, karma dla lamusów zęb
Ja reprezentuje skład Gib-Gibon

I tak naprawdę to pierdolę to, tak
Jedni z jednej strony, drudzy z drugiej
Plotka będzie, plotka to lubię
A ty lubisz o mnie mówić jak mnie nie ma
Przecież ty wiesz wszystko na mój temat
Zbiera jak antena twoje ucho
Robisz z tym to co ja z kapuchą
Wydajesz, gadasz, plotkujesz
Sprzedajesz, kit wsadzasz, konfabulujesz
Denerwujesz mnie kurwa okrutnie
To przez ciebie rodzą się te kłótnie
Chłapiasz jęzorem rezolutnie
Ktoś ci go kiedyś w końcu utnie, yo